

58 dni przed terminem

Szczecińscy stocznio-  
wcy  
zawodowali kadłub  
nowego rudowęglowca

SZCZECIN (PAP)

Z pochylu szczecińskiej stoczni spłynął nowy kadłub wielkiego rudowęglowca. Załoga, realizując długookresowe zobowiązania, zbudowała statek na 58 dni przed ustalonym terminem. Na uwagę zasługuje fakt, że na budowę tego kadłuba załoga kadłubowni zużyła o 120 tys. roboczogodzin mniej niż na budowę pierwszej jednostki tego typu.

Prezydent NRD  
Wilhelm Pieck  
wrócił do Berlina

BERLIN (PAP)

1 sierpnia Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wrócił do Berlina ze Związku Radzieckiego po odbyciu tam kuracji i odzyskaniu zdrowia.

Jak donosi Biuro Prasowe Prezydium Rady Ministrów NRD, prezydenta Piecka powitała na granicy we Frankfurcie nad Odrą delegacja Izby Ludowej i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na dworzec w Berlinie przybyli na powitanie prezydenta członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Grotewohlem na czele. Witali również Wilhelma Piecka wysoki komisarz ZSRR w Niemczech Siemionow, zastępca wysokiego komisarza Judin oraz przedstawicieli misji dyplomatycznych krajów demokracji ludowej. W powitaniu uczestniczyli dziesiątki tysięcy mieszkańców Berlina.

Dulles jedzie do Korei  
na naradę ze swoim „dobrym przyjacielem”  
Li Syn - manem

NOWY JORK (PAP)

Sekretarz stanu USA John Foster Dulles złożył na konferencji prasowej oświadczenie w kwestii koreańskiej. Zapowiedział on, że 2 sierpnia udaje się w towarzystwie kilku senatorów do Korei, aby odbyć rozmowy ze swoim — jak się wyraził — „bardzo dobrym przyjacielem”, Li Syn-manem.

Celem tej narady będzie — według słów Dullesa — ustalenie „wspólnego stanowiska” Stanów Zjednoczonych i Korei południowej na przyszłej

Henri Martin  
na wolności

PARYŻ (PAP)

Agencja AFP donosi, że Henri Martin został dnia 2 sierpnia zwolniony z więzienia w Melun.

Jak wiadomo, bohaterki marynarz francuski, Henri Martin, został w październiku 1950 r. skazany na 5 lat więzienia za krytykę prowadzonej przez rząd francuski brudnej wojny w Vietnamie. Prawie 3 lata trwała potężna kampania protestacyjna przeciwko bezprawnemu skazaniu Martina. Pod naciskiem protestów rząd francuski dnia 2 sierpnia zwolnił Martina z więzienia.

Antonina Kawecka  
i Wacław Domieniecki  
powrócili  
z występów w NRD

Ostatnio powrócili z dwutygodniowego pobytu w Niemieckiej Republice Demokratycznej solści Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu — A. Kawecka i W. Domieniecki.

Artyści Opery poznańskiej występowali w Berlinie i innych miastach NRD. Na podkreślenie zasługuje niezwykle serdeczne przyjęcie, z jakim spotykali się na każdym kroku. Występy naszych artystów przemieniały się w manifestację przyjaźni polsko-niemieckiej. (wp)

# GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY  
TEL  
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, wtorek 4 VIII 1953 r.

Nr 184 (2929)

## Pod hasłem: Pokój i Przyjaźń rozpoczął się IV Światowy Festiwal w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP)

Dnia 2 sierpnia otwarty został w Bukareszcie IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń. Uczestniczy w nim 28 tys. chłopców i dziewcząt z 106 krajów. Uroczystość inaugurująca to wielkie spotkanie przedstawicieli młodego pokolenia całego świata odbywała się na olbrzymim, wybudowanym przez młodzież rumuńską w czynie festiwalowym, stadionie im. 23 Sierpnia.

W półn. Korei  
otwarto  
pasażerski  
ruch kolejowy

Z Phenianu donoszą, że w północnej części Korei otwarto znów pasażerski ruch kolejowy. Pierwszy pociąg osobowy z Sindzu przybył do Phenianu w dniu 30 lipca.

Już na kilka godzin przed otwarciem Festiwalu ze wszystkich stron stolicy Rumuńskiej Republiki Ludowej, która serdecznie gości reprezentantów młodzieży świata, ciągnęły w kierunku stadionu dziesiątki autobusów z rozśpiewanymi, radosnymi grupami młodzieży.

Potężny stadion wypełnia około 100 tys. osób.

O godz. 16 triumfalny dźwięk fanfar obwieszcza rozpoczęcie wspaniałej defilady uczestników Festiwalu.

— Przybyliście tu ze wszystkich krańców kuli ziemskiej, poprzez oceany i góry jako reprezentanci woli pokoju i pragnień całej młodzieży świata — oświadczył Jacques Denis. — Pokój i przyjaźń — oto nasze jednomyślne hasło. Pragniemy pokoju, oznacza on bowiem również dostęp młodzieży do szczęścia.

Następnie przemówienie po witalne wygłosił przewodniczący prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii, Petru Groza.

Natychmiast po jego przemówieniu ukazała się na stadionie grupa sportowców z Międzynarodową Sztafetą Pokoju i Przyjaźni. Zbliżywszy się do trybuny sportowcy wręczyli sztafetę sekretarzowi generalnemu SFMD, Jacques Denis, który dokonał oficjalnego otwarcia Festiwalu.

Rozlegają się dźwięki hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Unosi się w górę flaga Festiwalu. Nad trybunami stadionu wznoszą się tysiące białych gołębi.

Rozpoczyna się IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Wspaniale prezentowała się delegacja młodzieży polskiej, która wystąpiła w pięknych

Deputowani  
do Izby Gmin  
żądają przyjęcia  
Chin do ONZ

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi, że 8 labourzystowskich deputowanych do Izby Gmin złożyło wniosek domagający się od rządu brytyjskiego, by poparł żądanie Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie przyjęcia jej w poczet członków ONZ. Wniosek domaga się również przywrócenia pełnej wymiany handlowej między wszystkimi krajami.

strojach, z kwiatami, transparentami, barwnymi chustkami.

Bierz  
z nich  
PRZYKŁAD



Ignacy Król, z palacza gorzelnianego został traktorzystą, a po ukończeniu kursu we Wrocławiu — kombajnerem w zespole PGR Poznań.

Sprawa mi wiele zadowolenia — oświadcza Król — obsługa tej wspaniałej radzieckiej maszyny. Oszczędną ona ludziom wiele wysiłku, no i przyspiesza znacznie sprzęt i omloty zboża.

Ignacy Król, swą pełną poświęcenia pracą (wykonuje z reguły 200 proc. normy) zasłużył sobie na miano przodownika. Jest on ponadto aktywistą partyjnym, propagatorem idei socjalistycznej przebudowy wsi.

Pracownicy „Miastoprojektu-Poznań

w odpowiedzi na uchwałę Prezydium Rządu

## Naszymi zobowiązaniami chcemy pomóc w odbudowie Korei

Z głębokim uznaniem powitali ludzie pracy Poznania uchwałę Prezydium Rządu z dnia 28. 7. br. o udzieleniu pomocy Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w odbudowie gospodarki narodowej.

Inżynierowie, technicy i pracownicy administracyjni „Miastoprojektu — Poznań”, zebrani na specjalnej naradzie — po stanowili ze swej strony wnieść również wkład w odbudowę bratniego kraju. Zbadawszy swe możliwości — pracownicy „Miastoprojektu” ustalili, że po porozumieniu się z Ambasadą KRL-D w Warszawie, opracują, dokonując odpowiedniej adaptacji, projekty budynków mieszkalnych, szkolnych, żłobków i przedszkoli, — którymi władze koreańskie będą mogły się posłużyć przy odbudowie miast i osiedli.

Wszystkie projekty zostaną wykonane w ramach pracy społecznej, przy czym poznański „Miastoprojekt” wzywa do podjęcia tej inicjatywy pracowni-

Patrzac z perspektywy 50 lat na historyczny dorobek II Zjazdu SDPRR, na pełną chwałę drogę walk i zwycięstw stworzonej przez Lenina Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, odczuwamy ze szczególną siłą epokowe znaczenie jej gigantycznej pracy i jej osiągnięć dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, dla losów całej ludzkości.

Polska klasa robotnicza i jej rewolucyjna awangarda SDKPiL w ciągu długich lat rewolucyjnej walki była związana ścisłym sojuszem bojowym z rosyjską klasą robotniczą i jej leninowskim sztabem — bohaterską partią bolszewików.

Polski lud pracujący uważał zawsze za swą chlubę, że SDKPiL w roku 1906 weszła w skład SDPRR i mimo wahań ideologicznych, wynikających z błędnych założeń luksemburgistowskich, popierała bolszewików w walce z mieniszewikami, że obok robotników rosyjskich w szeregu obrońców Rewolucji Październikowej walczyły tysiące polskich rewolucjonistów, z Feliksem Dzierżyńskim i Julianem Marchlewskim na czele.

Polski ruch robotniczy niezmiennie wiele zawdzięcza bezpośredniemu radom i wskazaniom wielkiego Lenina, który wysoko cenił rewolucyjną walkę polskiej klasy robotniczej, podkreślał historyczne zasługi SDKPiL w walce o sojusz klasowy robotników polskich i rosyjskich, a równocześnie surowo krytykował błędy SDKPiL, zwłaszcza w kwestii narodowej. Historia wykazała całkowitą słuszność krytyki leninowskiej, wykazała, że polski rewolucyjny ruch robotniczy krzepł i zwyciężał w miarę tego, jak jego partyjna awangarda przyswajała sobie leninowskie zasady strategii i taktyki, w miarę tego, jak KPP a potem PPR uczyły się w sposób właściwy stosować teorię marksizmu-leninizmu i doświadczenie zwycięskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — to ogromna siła ideowa, oddziaływająca na cały świat, przeobrażająca świadomość setek milionów ludzi, to niezłomna i wypróbowana awangarda międzynarodowej klasy robotniczej, pierwsza „szturmowa Brygada” ludzkości w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Wokół Związku Radzieckiego i jego kierowniczej siły — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — skupiają się pod przewodnictwem swych partii komunistycznych i robotniczych wolne narody krajów demokracji ludowej, skupia się wyzwolony z pięć imperializmu naród chiński, skupiają się masy pracujące wszystkich krajów kapitalistycznych. Ten wielki i z każdym dniem potężniejszy obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki — to nowa siła dziejowa, jakiej ludzkość nigdy przedtem nie знаła.

Cała historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — to nauka marksistowsko-leninowska w działaniu. Ogromne, historyczne osiągnięcia KPZR we wszystkich dziedzinach życia i olbrzymi autorytet, jaki Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zdobyła sobie na całym świecie, są wspaniałym świadectwem niepokonanej siły marksizmu-leninizmu.

Doświadczenia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego są źródłem natchnienia i przykładem dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych na całym świecie.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i cały naród polski, święcąc 50-lecie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jeszcze raz uświadamiają sobie głęboko, jak wiele naród nasz ma jej do zawdzięczenia.

Będziemy nadal wytrwale przyswajać narodowi polskiemu nieśmiertelne idee leninizmu, których wcieleniem jest sławna historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Za przykładem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego będziemy wzmacniać jedność poglądów, jedność działania i jedność dyscypliny naszej Partii. Będziemy zacieśniać więź naszej Partii z narodem, wzmacniać troskę o człowieka pracy i o rozkwit naszego kraju. Będziemy zaostrzać rewolucyjną czujność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całego ludu pracującego. Będziemy wytrwale pracowali nad realizowaniem w naszej pracy leninowskich zasad kierownictwa i norm życia partyjnego. Będziemy wychowywać polskie masy pracujące w duchu socjalistycznego patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu najgłębszej przyjaźni do wielkiego Kraju Rad, przewodzącego całej ludzkości w walce o pokój, postęp i socjalizm.

Chwała wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

Niechaj jeszcze wyżej wznoś się nad światem zwycięski sztandar Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina!

W dniu 50-lecia KPZR ślemy braciom radzieckim wyraz najgorętszych uczuć i najserdeczniejsze pozdrowienia.

„O trwały pokój, o demokrację ludową” nr 31 (247) z 31 lipca 1953 r.)

Chadek Piccioni  
kandydatem  
na premiera

RZYM (PAP)

Prezydent Einaudi powierzył byłemu wicepremierowi Attilio Piccioni (chrześcijańska demokracja) misję utworzenia nowego rządu.

Prasa donosi, że Piccioni jest zwolennikiem ścisłej współpracy chrześcijańskiej demokracji z monarchistami.

Pod sztandarem zwycięskiej nauki  
Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina

# W imię pokoju i jedności demokratycznych Niemiec Plenum Niemieckiej Partii Jedności postawiło nowe zadania przed partią i narodem

PEKIN (PAP)

Agencja ADN ogłosiła rezolucję 15 plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, które odbyło się w dniach 24—26 lipca br. Rezolucja poświęcona jest omówieniu nowego kursu i zadań partii.

Istota nowego kursu — stwierdza m.in. rezolucja — polega na tym, aby w jak najkrótszym czasie osiągnąć poważną poprawę sytuacji gospodarczej i politycznej w Niemieckiej Republice Demokratycznej i na tej podstawie znacznie podnieść stopę życiową klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Poprawa warunków materialnych ludności winna nastąpić przez zwiększenie produkcji przemysłu spożywczego i lekkiego, rozwój inicjatywy w prywatnym handlu i przemyśle, jak również dzięki pomocy udzielanej gospodarstwu chłopskiemu. Całe życie społeczne winno być jeszcze bardziej zdemokratyzowane, a równocześnie powinien być ułatwiony kontakt pomiędzy Niemcami ze wschodu i zachodu. Posunięcia te zmierzają jednocześnie do wielkiego celu narodowego — wzmocnienia sił pokoju i pełnienia naprzód sprawy przywrócenia jedności Niemiec.

KC SED podkreśla, że realizacja nowego kursu przyniosła już szereg istotnych wyników. Rezolucja omawia uchwały rządu NRD w zakresie podniesienia stopy życiowej robotników, chłopów, inteligencji i innych warstw ludności (dzięki czemu zdolność nabywczą ludności NRD w 1953 r. wzrosła w przybliżeniu o dwa miliardy marek), w zakresie umocnienia praworządności demokratycznej itd.

**Umocnić władzę ludową**  
Jednocześnie należy kontynuować pracę w dziedzinie umocnienia władzy państwowej, aby mogła ona skutecznie bronić praw obywateli i praworządności. Należy zastrzeżać czujność wobec wrogów budownictwa demokratycznego.

Rezolucja podkreśla, że „nowy kurs ma równocześnie przyczynić się do umocnienia sił pokoju i przywrócenia jedności Niemiec”. Niezwykle doniosła przesłanka zjednoczenia Niemiec jest porozumieniem między Niemcami ze wschodu i zachodu co do konkretnych akcji, w sprawie osiągnięcia jedności. Dlatego też Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, podobnie jak i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej będą z jeszcze większą stanowczością kontynuować swą walkę o porozumienie pod hasłem: „Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

nie bronić praw obywateli i praworządności. Należy zastrzeżać czujność wobec wrogów budownictwa demokratycznego.

Rezolucja podkreśla, że „nowy kurs ma równocześnie przyczynić się do umocnienia sił pokoju i przywrócenia jedności Niemiec”. Niezwykle doniosła przesłanka zjednoczenia Niemiec jest porozumieniem między Niemcami ze wschodu i zachodu co do konkretnych akcji, w sprawie osiągnięcia jedności. Dlatego też Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, podobnie jak i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej będą z jeszcze większą stanowczością kontynuować swą walkę o porozumienie pod hasłem: „Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwały Budapeszteńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

„Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

## Nota rządu radzieckiego do Turcji

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

W odpowiedzi na notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR wrocławską ambasadę Republiki Tureckiej 20 lipca br., tureckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało 24 lipca br. ambasadzie ZSRR w Ankarze następującą notę:

„20 lipca 1953 r. zastępca ministra spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich jego ekscelencja p. Zorin wręczył ambasadzie Republiki Tureckiej w Moskwie notę werbalną, której tekst został natychmiast opublikowany przez rząd radziecki i w której Ministerstwo Spraw Zagranicznych wykorzystując jako pretekst zapowiedź wizyty w najbliższym czasie okrętów floty amerykańskiej, a następnie angielskiej w Stambule stwierdza, iż nie można nie zwrócić uwagi na fakt, że ostatnio wizyty eskadr obcych okrętów wojennych w tym również wielkich okrętów, do portów leżących w cieśninach stały się częstsze oraz że dwie wizyty o których mowa, mogą być uważane za swego rodzaju demonstrację wojskową i wyraża nadzieję, że otrzyma od rządu tureckiego dodatkowe informacje.

W odpowiedzi na tę notę, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Tureckiej ma zaszczyt prosić ambasadę Związku Radzieckiego, aby zechciała zakomunikować swemu rządowi, co następuje:

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, który zgodnie z postanowieniami artykułu 24 konwencji w Montreux jest za każdym razem zawiadamiany o wizytach okrętów wojennych w cieśninach, nie może nie wiedzieć, że wizyty, o których wspomina w swej notce, są wizytami kurtuazyjnymi.

Ponieważ art. 14 (ust. 3) i art. 17 konwencji w Montreux przewidują, że nie ma żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o tonaż i skład eskadr okrętów wojennych, przybywających z wizytami kurtuazyjnymi do cieśnin, oraz ponieważ wizyty, o których mowa, są składane zgodnie z postanowieniami tych artykułów, — częste powtarzanie się tych wizyt nie może być interpretowane inaczej, niż jako pomyślny przejaw przyjaznych stosunków łączących Turcję z krajami, do których należą zaproszone floty.

W związku z powyższym i uwzględniając fakt, że wszystkie dane i informacje, dotyczące dwóch wizyt, na które rząd radziecki uznał za konieczność zwrócić szczególną uwagę, również zostały zakomunikowane w należytej formie i we właściwej formie, rząd turecki nie może ukryć swego zdziwienia z powodu tego, że rząd radziecki uznał za konieczne prosić o dodatkowe informacje, co mogłoby być uważane za swego rodzaju mieszanie się do sprawy pozostawianej przez zwyczaj międzynarodowy do uznania krajów zainteresowanych.”

31 lipca br. zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR — W. Zorin wręczył radcy ambasady tureckiej — P. Aktimurovi notę następującej treści:

„W związku z notą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Tureckiej z dnia 24 lipca br., Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ma zaszczyt oświadczyć ambasadzie Republiki Tureckiej, co następuje:

— W nocy swej z 20 lipca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR, powołując się na zawiadomienie, przesłane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Turcji w sprawie wizyty w porcie stambulskim w lipcu br. eskadry okrętów wojennych USA w składzie 10 jednostek i

okrętów wojennych Anglii w składzie 22 jednostek, zwrócić uwagę na okoliczność, że ostatnio eskadry obcych okrętów wojennych, w skład których wchodzi również wielkie okręty wojenne, zjawiają coraz częściej do portów w cieśninach czarnomorskich. Ministerstwo zwraca także uwagę, że wspomniane w notce wizyty amerykańskich i angielskich okrętów wojennych w porcie stambulskim mogą być uważane za swego rodzaju demonstrację wojskową.

Po rozpatrzeniu odpowiedzi na tę notę, udzielonej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Turcji, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne dodatkowo podkreślić, że w ostatnich latach ilość wizyt składanych przez wielkie eskadry obcych okrętów wojennych w cieśninach czarnomorskich znacznie wzrosła. Świadczy o tym następujące oficjalne dane:

W roku 1950 do cieśnin czarnomorskich zawinęły 33 obce okręty wojenne o wyporności 197.800 ton;

W 1951 roku — 49 obcych okrętów wojennych o wyporności 378.800 ton;

W 1952 roku — 69 obcych okrętów wojennych o wyporności 587.727 ton;

W ciągu 7 miesięcy 1953 r. do cieśnin czarnomorskich zawinęło 60 obcych okrętów wojennych o wyporności przeszło 300 tys. ton.

W świetle powyższych okoliczności, kiedy to do cieśnin czarnomorskich przybywają tak wielkie eskadry obcych okrętów wojennych, prośba Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR do Tureckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych o dodatkowe informacje w sprawie częstych wizyt tych eskadr, nie powinna być uważana za coś nieoczekiwanego.

Mimo to Ministerstwo Spraw Zagranicznych Turcji w swej odpowiedzi z 24 lipca br. uznało za możliwe sprowadzić całe to zagadnienie do czysto formalnego i w danym wypadku nie mającego istotnego znaczenia aspektu sprawy. Jeśli natomiast chodzi o wspomnianą wyżej prośbę strony radzieckiej co do dodatkowych informacji w kwestii mającej znaczenie dla Związku Radzieckiego i całkowicie naturalnej w normalnych stosunkach między dwoma sąsiadującymi państwami — to Ministerstwo Spraw Zagranicznych Turcji uważa za możliwe potraktować tę prośbę jako swego rodzaju mieszanie się do sprawy, należącej do kompetencji Turcji, chociaż nie ma żadnych podstaw do tego rodzaju wniosków.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesyła niniejszą odpowiedź na notę tureckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 24 lipca br., aby podkreślić wagę zagadnienia poruszonego w nocy z 20 lipca br.

## Zgon K. Makuszyńskiego

Dnia 31 bm. zmarł w Zakopanem, w wieku lat 69 — Kornel Makuszyński, wybitny pisarz starszego pokolenia.

Makuszyński debiutował w 1902 roku jako poeta — liryk. Szczególną popularność zdobył sobie niebawem jako autor licznych, pełnych swobodnego humoru opowiadań i nowel. Wydał również szereg powieści obyczajowych. Poważne miejsce w jego dorobku literackim zajmują książki dla dzieci i młodzieży.

Zmarły pisarz był jednocześnie krytykiem teatralnym i błyskotliwym felietonistą.

Życie i twórczość Makuszyńskiego związane były ściśle z Zakopanem, w którym pisarz mieszkał od wielu lat.

## Zawarcie rozejmu w Korei to wielkie zwycięstwo sprawy pokoju

Oświadczenie prof. F. Joliot-Curie

PRAGA (PAP)

31 lipca sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił oświadczenie przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Fryderyka Joliot-Curie z okazji podpisania rozejmu w Korei.

Wszystkie narody świata — stwierdza oświadczenie — przyjął z radością podpisanie rozejmu w Korei, ponieważ stanowi to wielkie zwycięstwo sprawy pokoju. Zawarcie rozejmu jest rezultatem sformułowanego na wiedeńskim kongresie narodów żądania niezwłocznego przerwania ognia w Korei. Fakt

ten potwierdza słusność i aktualność apelu Światowej Rady Pokoju, który wskazuje, że rokowania i porozumienie są możliwe. Podpisanie rozejmu w Korei — podkreśla Joliot-Curie — czyni jeszcze bardziej oczywistą możliwość rokowań i porozumienia w celu pokojowego uregulowania innych konfliktów lub zagadnień spornych.

Celem kampanii na rzecz rokowań — stwierdza w zakończeniu Joliot-Curie — jest stworzenie warunków rzeczywistego odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

## Amerykańscy piraci powietrzni dokonali napadu na radziecki samolot pasażerski

Protest rządu ZSRR wobec rządu USA

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi: Dnia 31 lipca zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Charlesa Bohlena i wręczył mu notę następującej treści:

„Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uważa za konieczne oświad-

## Dzieci pracowników PKP otrzymały sanatorium przeciwgruźlicze

W Miłowodach pod Obornikami oddano do użytku sanatorium przeciwgruźlicze dla dzieci rodzin pracowników kolejowych. Jest ono pierwszym takim, przeciwgruźliczym zakładem leczniczym PKP w Polsce. Piękne budynki sanatorium położone są wśród lasów obornickich nad rzeką Wełną. Sanatorium posiada kilkadziesiąt sal dwu- i sześciopokojowych, w których znajduje się pomieszczenie około 250 dzieci. W sanatorium znajduje się również gabinet rentgenologiczny, fizykoterapii i punkt apteczny. Wszystkie budynki zradiofonizowano. W jednym z bocznych skrzydeł budynku umieszczono łazienki, umywalnie, salę natryskową i centralną szatnię, w drugim — bawialnię, świetlicę i leżakownię.

Dzieci będą otrzymywać 5 razy dziennie wysokokaloryczne pożywienie.

czyć rządowi Stanów Zjednoczonych, co następuje:

— Według sprawdzonych informacji kompetentnych organów radzieckich w dniu 27 lipca br. o godz. 6 min. 23 według czasu moskiewskiego cztery amerykańskie samoloty myśliwskie, które wtargnęły do Chińskiej Republiki Ludowej, zaatakowały i straciły w rejonie miasta Huadian w odległości 110 km od granicy chińsko-koreańskiej radziecki samolot pasażerski typu „I L-12”, w chwili, gdy samolot ten dokonywał regularnego lotu ustaloną trasą z Port-Arthur do Związku Radzieckiego. Zginęło 15 pasażerów i 6 członków załogi, którzy znajdowali się na pokładzie straconego samolotu.

Rząd radziecki składa stanowczy protest przeciwko tej pirackiej napaści amerykańskich samolotów wojskowych na radziecki samolot pasażerski, dokonanej na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej oraz oczekuje, że rząd Stanów Zjednoczonych podejmie kroki w celu surowego ukarania osób, odpowiedzialnych za tę napaść i w celu niedopuszczenia w przyszłości do tego rodzaju zbrodniczych aktów ze strony amerykańskiego dowództwa wojskowego.

Rząd radziecki zastrzega sobie prawo domagania się od rządu USA odszkodowania w związku ze śmiercią wymienionych 21 obywateli radzieckich i ze stratą samolotu.

Ambasador C. Bohlen oświadczył, że przekaze notę swemu rządowi.

Mimo „pogody zmiennej”

# Radośnie bawił się Poznań na niestachowskich wczasach

— Jeśli już chcieli koniecznie zorganizować koncert na piwialni, to mogli wziąć tę krytą, przy Wronieckiej... — mruknął z niezadowoleniem jakiś pan, naciągając na głowę koc.

— Ee, z wapa pan nie jesteś, to się pan na deszczu nie rozłusasz — wtrącił młodzieniec przykryty straganem „Domu Książki”.

Opodal pod drzewem większa grupa uczestników „Wczasów koncertowych” w Niestachowie dzielnie opierała się deszczowemu kropłom. Deszcz rozproszył ludzi po zakamarkach, krzakach i przyległych budynkach. Poważna grupa wydatnie przyczyniła się do podciągnięcia planu obrotów restauracji letniej „Rusalka”.

Nikt jednak nie zdezerterował. Atrakcje niedzielnej imprezy okazały się silniejsze od strachu przed deszczem. Stojąc parę minut pod parasolem, czy drzewkiem uczestnik „wczasów” podsumowywał w duchu to, co już zobaczył i cieszył się na to, co go jeszcze czekało.

Jak wiemy same występy estradowe rozpoczął zespół baletowy Prezydium MRN, który porwał widzów ognistym krakowiakiem i mazurem z opery „Straszny dwór”. Z desek estrady na pewno posypałyby się iskry, gdyby jej przedtem deszcz nie zmoczył...

A potem w oczekiwaniu na dalszą część występów można było przejść się do stoiska z książkami, wygrać za złotówkę „Lalkę” Prusa lub „Pan kotek był chory”. Amatorów sportu strzeleckiego za-

prasało 6 strzelnic zorganizowanych przez LPŻ.

Student medycyny Aleksander Wojciechowski, któregośmy zastali z małokalibrową przy policzku (patrz rysunek) powiedział nam, że chętnie skorzystał z okazji, by sobie postrzelać. Dotychczas uprawiał lekkoatletykę, piłkę nożną i wodną, w strzelectwie jest jeszcze słaby. Postanawia jednak zająć się bliżej tą gałęzią sportu.

— Zdaje sobie sprawę — powiedział — że umiastowanie sportu strzeleckiego ma poważne znaczenie dla zwiększenia obronności kraju. Dlatego dobry pomysł, by na „Koncerty wczasach” zainstalować również strzelnicę...

— Uwaga drodzy słuchacze — odezwał się głos konferansjera Józefa Małgorzewskiego. — Zgodnie z naszymi przewidywaniami, ostatnie kropki deszczu opadają na ziemię. Za chwilę kontynuować będziemy nasz program.

Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki spód drzew, krzaków, z aut... i spod parasoli poczęły wynurzać się mokrą, lecz uśmiechniętą twarzą „koncerty wczasów”. Wokół estrady znów stłoczyły się tłumy poznańskich, spragnione muzyki, piosenki i humoru. A przyznać trzeba, że pragnienia te zaspokojono zostały co najmniej w 150 procentach.

Zarówno popularna orkiestra braci Renz (podziwiająmy ofiarość jej członków, którzy nie ulekkli się deszczu), artysta Opery Poznańskiej Adam Łukasik jak i artyści „Syreny” zachęcenie serdecznym przyjęciem ze strony poznańskich zaprezentowali.

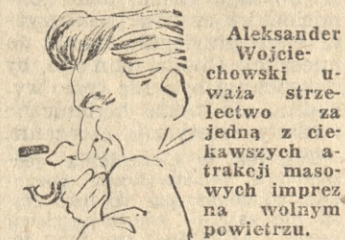
wali na dużym poziomie stojący program. Stefan Witas w parodii „Gimnastyki porannej”, w roli kandydata na spikera radiowego, Wacław Jankowski w ciekawej satyrze na „brakoróbstwo”, Stefania Górka i Jerzy Bieleń bawili świetnie publiczność. Akompaniował na fortepianie z dużym wyczuciem niezawodny Hieronim Szperka.

Ale temperatura zabawy i wesołości osiągała swe szczyty w momentach, gdy na estradzie zjawiał się Dodek Dymarski.

Któż nie śmiałyby się, słysząc jego wykład o witaminach i szkodliwości spożywania wieprzowego kotletu! Kogo nie zarażał śmiechem kapitalny monolog: „Legenda Wieniawskiego”?

Dymarski już po skończeniu imprezy, zaledwie mógł przedostać się do auta, otoczony zwartym tłumem wielbicieli.

— Bardzo mi się występy podobały — powiedział nam



pracownik MRN Kazimierz Wieloch, gdyśmy go zapytali o wrażenia z koncertu. — Dobrze się stało, że „Głos Wielkopolski” pomyślał o takiej imprezie dla swych Czytelników.

A Antoni Ambroży, piekarz Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego, który nie opuszcza żadnych imprez na wolnym powietrzu, załował mocno, że nie mógł zabrać ze sobą żony z dziećmi. — Mimo, że stałem z boku, wszystko bardzo dobrze słyszałem. Megafony Radiofonizacji Kraju działały bez zarzutu — dodał na pożegnanie.

Inny uczestnik „Wczasów koncertowych” — pracownik Gminnej Spółdzielni w Poznaniu, Marian Czajka z ul. Dzierżyńskiego 173, zwierzył

Feliks Ławniczak, kierownik zespołu tanecznego Prezyd. MRN i Halina Próchniewicz — członkini zespołu tanecznego, wyróżniająca się pracą społeczną — cieszą się, że mogli wystąpić na imprezie „GŁOSU”.



## Czy o nas zapomniano?

Trzy lata temu — z górą — przyjechało do nas, do Bąblińskiego kina objazdowe i... na tym koniec. Od tej pory nie oglądaliśmy w naszej wiosce filmu.

A przecież — jest w naszej gromadzie i świetlica i dobra droga, którą można dojechać, i — ludzie stęsknieni za wartościowym filmem, jakich wiele dziś już mamy.

Nie wszyscy spośród nas mogą wybrać się do odległego o 7 km miasta, by pójść do kina.

Dzięki trosce naszej władzy ludowej o upowszechnienie kultury — do najodleglejszych nawet wsi docierają ekipy kin ruchomych. O nas jednak, zdaje się, zapomniano. Mamy nadzieję, że za twoim, Redakcjo, pośrednictwem nasza prośba dotrze do Okręgowego Zarządu Kin w Poznaniu: gorąco zapraszamy — przyjeżdżcie do nas!

Eugeniusz Skiba (192)

I Hinczewski (1537)



— A witamina „A” jest? — Nie ma, ale coś to trudnego dla nauki dorobić małą kreskę do A... — mówi Adolf Dymarski.

nam się, że już drugi raz oglądał program. Pierwszy raz był w sobotę na koncercie w Hali Targowej nr 2, gdzie poza wymienionymi artystami wystąpili jeszcze Barbara Kostrzewska, Edmund Kossowski oraz pana taneczna Stanek — Majewska.

Takie imprezy redakcja „Głosu” powinna organizować częściej. Jest to bardzo miły i pożyteczny sposób spędzenia niedziel. Impreza udała się, bo pomogli redakcji „Głosu” inne instytucje, jak przede wszystkim Referat Turystyki PWRN, Wydział Kultury i Wydział Gospodarczy Prezydium MRN, Zarząd Miejski LPŻ, czy sekcja piwacka „Gwardii”, która w przerwie koncertu zorganizowała efektowny mecz piłki wodnej. Dopisała również sama publiczność poznańska, która swym udziałem dała dowód potrzeby tego rodzaju imprez w naszym mieście. (J. M.)

## Po pierwszych tygodniach pracy na nowych normach

# Wyniki są już widoczne

Już pierwsze wypłaty po wprowadzeniu nowych norm w przemyśle maszynowym i budownictwie wykazały, jak celowym dla naszej gospodarki było uregulowanie systemu norm i płac.

Coraz częściej spotykamy obecnie fakt wyrobienia nowej normy w tym samym lub nieomal że w tym samym procencie co dawniej, świadczą o niezbyt, że odwraca się proporcja niezdrowego zjawiska, które w ostatnich latach tyle kłopotu sprawiało naszej gospodarce narodowej — zjawiska znacznego wyprzedzenia przez wzrost płac wzrostu wydajności pracy.

## Aby pięknie i dostatnie było w naszej Ojczyźnie

Według ostatnich danych wydajność pracy w WFUM wzrosła o 6,6%, zarobki zaś o 6,1%. Przy pełnym wykonaniu planu jest to obraz, jaki chcielibyśmy zobaczyć we wszystkich naszych zakładach przemysłowych. Robotnicy zwiększający wydajność pracy wyrobienia nową normę w przybliżeniu w granicach starej, względnie nawet ją przekraczają — podnosząc tym samym swoje poprzednie zarobki. Trzeba przy tym pamiętać, że skutek bezpośredni — zwiększony zarobek — to tylko część efektu wprowadzenia nowego systemu norm i płac, bowiem zwiększenie wydajności pracy to więcej produktów do podziału z całości dochodu narodowego, to lepsze i szybsze zaspokajanie stale wzrastających potrzeb ludzi pracy.

Państwo ludowe stwarza warunki sprawiedliwego podziału dóbr wyprodukowanych przez robotników. Każdy procent podniesienia wydajności pracy staje się więc tym samym naszym wkładem w nowe szkoły dla dzieci robotniczych i chłopskich, w nowe urządzenia socjalne i kulturalne, ośrodki zdrowia, piękne domy wypoczynkowe, nowoczesne osiedla mieszkaniowe, stadiony sportowe itd.

## Przed wszystkim trzeba ustalić przyczyny

Tą częścią robotników, którzy nie wykonują jeszcze nowych norm, muszą się specjalnie zaopiekować zakłady pracy. Należy dokonać ustalenia przyczyn, w których leży istota niewykonania nor-



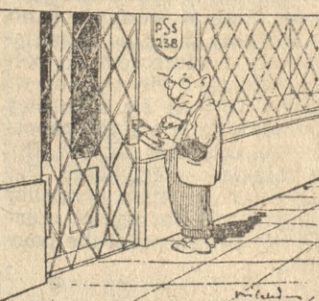
## Brakary Przeszkodak administruje w PSS-ie

Zarząd PSS w Poznaniu ma oddział spożywczy. Oddział spożywczy — ma sekcję administracyjną, a sekcja administracyjna ma — Brakarego Przeszkodak. Znalazł on tam sobie przytulny zakątek i uwił gniazdko.

Przypatrzmy się jego „działalności”. Będzie to tym łatwiejsze, że dzisiejszy Brakary Przeszkodak ma zwyczaj myśleć na głos „przy pracy”. Posłuchajmy jego mrużenia.

— Acha, to zawiadomienie o zakończeniu remontu sklepu spożywczego nr 238 przy ul. Tęczowej 24. Bardzo dobrze. Trzeba zamieścić na zawiadomieniu adnotację: „Podać do prasy w wykazie nowouruchomionych sklepów, jako dalszy sukces spółdzielni po linii zaspokajania potrzeb ludności peryferyjnej”. Tak. Niech się ludzie cieszą. Niecały miesiąc i remont zakończony. Wprawdzie obiecywałem odnowić sklep w dwa tygodnie, ale zwłokę usprawiedliwi się łatwo trudnościami obiektywnymi. Tak. Teraz trzeba ugruntować osiągnięcie. Towar w sklepie już jest, można by sprzedawać, ale co z tego za korzyść? Klienci nie uszanują włożonej pracy, zabrudzą lokal, zanieczyszczą. Nie, nie. Nie po to się odnawiało! Towar można

przecież przerzucić do innej placówki. Ewentualnie — żeby nie podnieśli wrzasku — można by sprzedać rano mleko. A więc zamieścimy drugą adnotację: „Nie otwierać sklepu! Towar przerzucić do najbliższego punktu. Ograniczyć się do porannego wydawania mleka”.



blźszego punktu. Ograniczyć się do porannego wydawania mleka”.

Brakary Przeszkodak z westchnieniem ulgi odłożył pióro i wrócił do przewanego śniadania.

Rezultat: mieszkający ulicą Tęczową i ulicą Okolichnych od trzech miesięcy biegają po produkty spożywcze aż na ulicę Palacza, zaś odnowiony sklep stoi bezczynnie i czeka.

Na co czeka? Aż pracownicy sekcji administracyjnej oddziału spożywczego poznańskiego zarządu PSS dostrzegą pomiędzy sobą Brakarego Przeszkodak. (wp.—,la”)

## to warto przeczytać

T. A. Jackson. — Karol Dickens. Z angielskiego tłum. A. Konarek. Rysunki Phiza i Seymoura z pierwszych wydań dzieł Dickensa. Przedmowa G. Sinka.

Lao-Sze. — Ryksza i inne opowiadania. — Akcja toczy się w Chinach w okresie poprzedzającym rewolucję.

Piotr Pawlenko. — Stepowe słonce. Z rosyjskiego tłum. H. Rogalowa.

Wielki egzamin. Zbiór opowiadań autorów radzieckich. — Wybór i przekład Z. Łapickiej. Ilustr. A. Szlagier.

Wanda Wasilewska. — Pół na poddaszu. Ilustr. B. Zeleniec. — Znanie i popularne opowiadanie dla młodzieży odznaczające się wyjątkowymi wartościami wychowawczymi.

## Z wydawnictw lekarskich

Michałowski E. — „Chirurgia urazowa narządu moczowo-płciowego”. — Państwowe Zakłady Wydawnictw Lekarskich 1952 r.

Książka wydana jest bardzo starannie i ilustrowana wieloma rycinami. Przeznaczona jest dla użytku chirurgów i urologów. Autor w sposób prosty omawia najnowsze metody leczenia w przypadkach uszkodzenia urazowego narządu moczowego i płciowego. Zajmuje się zwłaszcza sprawą urazową nerek i pęcherza.

## listy i odpowiadamy

## Po powrocie ulepszymy pracę w naszych kołach

Przed paroma dniami zakończył się zorganizowany w Ślesinie koło Konina pierwszy turnus obozu wypoczynkowo-szkoleniowego dla ZMP-owców — aktywistów z województwa poznańskiego i szczytnickiego.

## Odpowiadamy Czytelnikom

Stefan Jagodziński. — Nie zgadzamy się z uwagami Pana co do notatki naszej „Zamiast 500 — 2 lata”. Trudno porównywać prace przy kopie do głębokości 1 m z pracą, potrzebną przy budowie kanału. I głębokość i układ terenu — stwarzają warunki zupełnie inne. W notatce autor uwzględnił te wszystkie trudności i dlatego przewidział, że 17 robotników pracowało 500 lat. (1497-M)

Andrzej Tuschnuskie. — Kierownictwo Poznańskich Zakładów Gastronomicznych Poznań — Wschód zapewnia nas, że w najbliższym czasie produkcja lodów owocowych będzie zwiększona. (1394-M)

go. My, uczestnicy obozu, chcemy przede wszystkim wyrazić wdzięczność kierownictwu, które nie szczędziło wysiłków dla właściwego zorganizowania pracy i życia obozowego. My, ze swej strony, dokładaliśmy również starań dla pogłębienia naszej wiedzy politycznej. Poważną pomocą była nam w tym szeroka wymiana zdań — dyskusje na seminariach przy omawianiu wykładu, filmu czy książki oraz — doświadczenia komsomolskie przekazane przez kolegów studiujących w Moskwie.

Nabyte wiadomości i doświadczenia wykorzystujemy w naszej działalności organizacyjnej — w codziennej pracy naszych koł.

Kierownictwo obozu życzy nam dalszej owocnej pracy w drugim turnusie!

I Hinczewski (1537)

Nie wszyscy spośród nas mogą wybrać się do odległego o 7 km miasta, by pójść do kina.

Dzięki trosce naszej władzy ludowej o upowszechnienie kultury — do najodleglejszych nawet wsi docierają ekipy kin ruchomych. O nas jednak, zdaje się, zapomniano. Mamy nadzieję, że za twoim, Redakcjo, pośrednictwem nasza prośba dotrze do Okręgowego Zarządu Kin w Poznaniu: gorąco zapraszamy — przyjeżdżcie do nas!

Eugeniusz Skiba (192)

I Hinczewski (1537)

## Samoloty przeciw słońcu



CAF. — fot. A. Motil  
Państwo ludowe, przychodząc z pomocą rolnictwu, podjęło na szeroką skalę walkę ze stonką ziemniaczaną. Do walki z tym groźnym szkodnikiem użyto samolotów, specjalnie przystosowanych do rozpylania środków owadobójczych. Na zdjęciu: ostatnia odprawa pilotów przed odlotem.







# Wyniki? - Już notuje...



— Nie mówcie o mokrym boisku. Ostatecznie kto częściej leżał na trawie? Kolejarzy, prawda? Co tu dużo mówić, słazacy świetnie opanowali technikę piłkarską i obnażyli braki naszej drużyny. Jedynie Sioma stanął na wysokości zadania i wykazał swymi zagraniami i opanowaniem piłki, że jest graczem zupełnie dojrzałym.

— A więc według ciebie reszta Kolejarzy nie wykazuje jeszcze...

— Zaraz, zaraz, weźmy nie dzielny mecz. Przecież Kolejarz mógł nie tylko zremisować, ale nawet wygrać to spotkanie. W 10 minucie Kajdasz i Deska stworzyli tak gorącą sytuację pod bramką Unii, że aż nam dech zaparko. Ale i potem mnożyły się groźne zagrania naszych, którzy jednak nie wykorzystali dogodnych pozycji do strzału.

— Masz rację, bo pierwsza bramka Cieślika była tak nieoczekiwana, że ogólnie mówiono: jak to, Kolejarz dusi, a Unia już prowadzi? No, i potem, w minucie później Cieślik znowu strzela bramkę 2:0.

— Po przerwie zaczęło się bardzo obiecująco... dla Unii. Cieślik inicjował piękne zagrania całej piątki ataku, sam zresztą pokazując swą wysoką klasę piłkarską. Pamiętacie w 20 minucie jego kapitalny strzał obroniony przez Paczkowskiego z największym wysiłkiem?

— Ale mimo to po zejściu Kajdasza, kiedy wszedł Harmaciej, Kolejarz nabrał otuchy. Nie trwało nawet minuty, kiedy Sioma zdobył punkt. W dodatku Kolejarz ruszył z takim impetem, że nawet Sobkowiak począł bombardować bramkę. W ogóle defensywa Kolejarza wykazywała zapędy bardzo... ofensywne, gdyż chwilę później Sioma o włos byłby wyrównał: jego „gólowe” wybił Bartyla z linii bramkowej.



Bramkarz „Kolejarza” — Paczkowski, mimo dobrej obrony, trzykrotnie musiał skapitulować przed strzałami Cieślika

— I byłoby 2:2 a skończyło się 3:1. Pamiętamy wszyscy solowe zagranie Cieślika na 5 minut przed końcem gry, prawda? Dostał piłkę od obrony, ubiegł chytrze Tarke, minął go błyskawicznie i jeszcze błyskawicznie ułokował ją w siatkę. Grał ten Cieślik w niedzielę „jak z nut”.

Strzelił 3 bramki, ale jaki!

— Ale wiecie, że w Bytomiu Ogniwo pokona CWKS tego nie przypuszczałem. A było 0:0 prawie do ostatnich minut. Zwycięską bramkę strzelił Wiśniewski i to w okresie przewagi wojskowych. Powiodło się też radlińskiemu Górnikom. Ich zespół wywalczył zwycięstwo 3:2 w Warszawie z Gwardią.

— Za to krakowska Gwardia słabo ruszyła w drugiej serii rozgrywek. Zremisowała w Opolu z Budowlanymi 1:1 i straciła pozycję wicelidera tabeli. Albo weźmy krakowskie Ogniwo.

— Przegrało minimalnie z OWKS-em 1:2. Ale ta przegrana może mieć przykre następstwa. Drugie miejsce w tabeli... ale od końca, to po

13 grach niebezpieczna sytuacja.

— A jak tam z Budowlanymi z Gdańska?

— Grali u Budowlanych w Chorzowie i zremisowali 1:1. No, ważny jest jeden punkt, ale to jeszcze za mało, żeby odsunąć zmore spadku do...

— Nie kracz, jeszcze nie koniec rozgrywek. Zobacz lepiej jaki ruch w drugiej lidze. Pamiętajmy, że wśród 14 zespołów mamy tam naszego Kolejara z Leszna. Wyjechał on z Bydgoszczy z remisem 2:2.

— A OWKS u siebie nie jest znowu takim łatwym przeciwnikiem. Nareszcie Kolejarz warszawski też dał o sobie znać. Uporał się z przeciwnikiem tabeli, bydgoską Gwardią 2:1 i przybliżył się nieco do niej.

— No i co jeszcze?

— Aha, Górnik z Bytomią przegrał z Gwardią w Lublinie 0:1. Zresztą i inny dawny pierwszoligowiec Włókniarz z Łodzi przegrał u siebie z Lotnikiem warszawskim 1:2.

— Tak, tak, będą w tej drugiej lidze trudne rozprawy, to prawda. (n)

## Z naszego notatnika

W ramach korespondencyjnych zawodów łączniczych o mistrzostwo świata w strzelaniu na długie i krótkie dystanse uzyskano dwa nowe rekordy Polski, ustanowione na dystansach 50-90 m przez Spychajową i Mazurka. Dobry wynik uzyskała Napierała (Kolejarz — Poznań) — 1.328 pkt., za Mazurkiem (Ogniwo — Kraków) — 1.496 pkt.

Mecz pływacki między reprezentacjami ZS Stali i ZS Ogniwo we Wrocławiu wygrali Stalowcy 334:313. Startujący poza konkursem — Petruszewicz ustanowił na 50 m „żabką” nowy rekord Polski — 0,36 sek.

## Po II plenum ZW ZMP

### List z Jankowa

Bolesław Majchrzak w imieniu młodzieży z Jankowa Przysgodzkiego powiat Ostrow Wlkp. w liście skierowanym do ZW ZMP pisze:

„Nasz LZS liczy 43 członków w tym 7 dziewcząt. Chociaż jest nas tak dużo, jesteśmy najgorszym kółem w gminie. Przyczyna tego jest brak boiska. Przez 5 lat prawie co kwartał wysyłałmy do Prezydium Gminnej Rady Narodowej wnioski, na które nie przysyłano nam odpowiedzi. Na sze kół nie ma miejsca na prowadzenie treningów... Członków to bardzo zniechęca.”

List ten jest wymownym świadectwem niedoceniania

## Spartakiadę „Gwardii” wygrał Poznań

Dwudniowa Spartakiada Zrzeszenia Sport. Gwardia — Poznań, w której uczestniczyły reprezentacje 13 powiatów zakończyła się we wszystkich konkurencjach zwycięstwem gospodarzy. Zajęli oni w ogólnej punktacji pierwsze miejsce przed Kaliszem, Rawiczem i Sremem.

Głównym zainteresowaniem cieszyły się konkurencje lekkoatletyczne. Dobre wyniki uzyskali wśród mężczyzn Kwiatkowski (P) w oszczepie 50,11 m, oraz wszechstronny Geleta (P) 13.44 w trójskoku i 6.21 w skoku w dal. Ze znanych zawodników Poznania w biegu na 200 m wygrała Laskowska w czasie 27,3, która wygrała również bieg na 100 m w czasie 13,2. Z zawodniczek prowincjonalnych na uwagę zasługuje wynik Walczakówny z Kalisza w biegu na 800 m z czasem 2,33 m.

W pilce koszykowej pewnie wygrali reprezentanci Poznania, plasując się na I miejscu przed Gnieznem, Sremem i Szamotułami.

W rozgrywkach piłki siatkowej wśród kobiet pierwsze miejsce wywalczyły sobie poznanianki po pokonaniu Kalisza 2:0.

Spotkania pływackie przyniosły kilka na uwagę zasługujących wyników — przede wszystkim Szulcówny na 400 m stylem dowol. 6.32,2. Ta sama zawodniczka wygrała wyścig na 100 m stylem grzbiet. w czasie 1,31 min.

Na boisku „Gwardii” w Golecinie odbyło się w sobotę uroczyste otwarcie spartakiady wojewódzkiej ZS „Gwardia”

Na zdjęciu: poczyt sztandarowe wkraczają na boisko



## Dziś otwarcie Igrzysk Pokoju i Przyjaźni w Bukareszcie



W Bukareszcie odbyła się konferencja komitetu organizacyjnego Zawodów Sportowych Przyjaźni i Pokoju, które rozpoczynają się dziś i będą trwać do 15 bm. z okazji Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W konferencji, której przewodniczył Bodnaras Menole — przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej Rumuńskiej Republiki Ludowej, wzięli udział przedstawiciele 17 krajów. Polskę reprezentował członek komitetu organizacyjnego zawodów festiwalowych, mistrz Europy w boksie — Drogosz.

Międzynarodowe Sportowe Zawody Przyjaźni i Pokoju będą największą na świecie imprezą sportową w tym roku. Weźmie w niej udział około 4 tys. sportowców z 48 krajów.

Wśród przybyłych już do Bukaresztu sportowców znajduje się wielu rekordzistów i mistrzów świata, mistrzów olimpijskich i mistrzów Europy. Na stadionach, pływalniach, halach sportowych Bukaresztu startować będą m. in. doskonali długodystansowcy Zatopek i Anufriew, mistrzowie Europy w boksie Jengibarian, Nitschke i Drogosz, znana lekkoatletka Czudina, mistrz olimpijski w rzucie młotem — Csermek, członkowie zwycięskiej drużyny Wycigu Pokoju — kolarze NRD.

Igrzyska sportowe w Bukareszcie będą wielką manifestacją przyjaźni i braterstwa młodzieży świata.

## Motorowe drobiazgi

Wykorzystując wolny od rozgrywek mistrzowski termin rozegrano kilka motocyklowych spotkań towarzyskich na żużlu.

W stolicy Budowlani pokonał OWKS (Wrocław) 29:25. W Łodzi Ogniwo zdecydowanie wygrało wszystkie biegi, bijąc rybnickiego Gornika 31:22. Najlepszy czas dnia uzyskał mistrz sportu — Szwendrowski, zwycięzca wszystkich biegów.

Zużłowy wrocławskiej Spółni zwyciężyli Stal (Świętochłowice) 39:15.

Jedyny mecz o mistrzostwo ligi między Gwardią (Bydgoszcz) a Włókniarzem (Częstochowa) został z powodu ulewnego deszczu odwołany.

Pozostałe do rozegrania spotkania o mistrzostwo Polski na żużlu nie mają już wpływu na układ czołówek. Czwórki finałowe stanowią: mistrz Polski — Unia, CWKS, Spółnia i Gwardia, które rozpoczną decydującą rozgrywkę w dniu 16 bm.

## Wrocław i Gniezno walczą o pierwsze miejsce w hokeju

W dalszym ciągu rozgrywek hokejowych o Puchar Miast zwycięstwa odnieśli na ogół faworyci.

SZCZĘŚLIWE ZWYCIĘSTWO GNIEZNA NAD POZNANIEM 1:0

Obie drużyny wystawiły swych najlepszych graczy, którzy przybyli również z obozu treningowego ze Szklarskiej Poręby. Gniezno oparło swoją jedenastkę na szkoleniu mistrzowskiego zespołu Spółni, uzupełniając ją graczami Kolejara i Ogniwa. Poznań reprezentowali zawodnicy Stali, zasileni hokeistami miejscowego i średniego Kolejara.

Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył w 13 minucie Czajka, wykorzystując nieporozumienia tria obronnego.

## PO CIĘŻKIEJ WALCE WROCLAW WYGRAŁ Z SIEMIANOWICAMI

Mecz prowadzony był zaostro — oświadczył nam po meczu sędzia zawodów Sobiecki (drugim był Bostyński również Poznań). Poziom meczu nie mógł się podobać. Gra tylko chwilami miała jaśniejsze momenty, a zawiedli w niej przebiegający na obzecie kondycyjnym zawodnicy. Bramki zdobyli dla Wrocławia: Jan Flink 2 i Marzec, dla Siemianowic Ziąja i Pietrzak z karnej zagrywki.

GDAŃSK BIJE BYDGOSZCZ 2:1

Również nieznaczny sukcesem zakończył się mecz dwóch rywalizujących ze sobą okręgów.

— Gdańszczanie grali tym razem lepiej i skuteczniej, mieli dobrze zmontowaną drużynę — wyraził się sędzia tego spotkania Olejnik.

Mecz Stalinogród — Warszawa został przełożony na późniejszy termin.

W walce o pierwsze miejsce zmierza się Wrocław — Gniezno, a o III, IV miejsce Poznań — Siemianowice.

## WILLA NAD RZEKĄ ENNİS



L. PŁATOW

TLUMACZYŁ E. WOŁYŃCZYK

Wieczorem ósmego maja, przyszedł jak zawsze lekarz, zbadał puls chorego i pokręcił głową. „Drobnny, drobnny” — burknął pod nosem. Potem zrobił niezadowolony grymas. „Przeklepty uparciuch! Na złość nie chce wyzdrowieć!”

Strażnicy przygasili górne światło i zmrok z kątów przesunął się do łóżka Gerta. Rozchyliły się drzwi na korytarzu, wzięte do bacznego sylwetki dozorczy, wygodnie rozpartego w krześle, w swojej stałej pozycji na progu.

Teraz pozostawało czekać, tylko czekać! Przeszły z pewnością, trzy, czy cztery godziny nim Gert, nie zmieniając pozycji, otworzył oczy. Drzwi na korytarzu były nie wiadomo dlaczego przykrynięte. Dotychczas nigdy tak nie bywało.

Gert ostrożnie społżył z łóżka. Na palcach podszedł do drzwi, przysłuchiwał się. Martwa cisza. Wyjrzał. Na korytarzu nie ma nikogo!...

Prawdopodobnie strażnik zeszedł z posterunku. Należało działać nie rozmyślając.

Gerta opanowało drżenie radosnego podniecenia. Na czubkach palców wyszedł na korytarz.

W domu, pomimo późnej godziny, działo się coś niezwykłego. Być może, że właśnie z tego względu pozostawiono Gerta bez dozoru? Czuł było w powietrzu jakieś napięcie, nie, trwogę. Na górze trzaskały drzwi, na wewnętrznym podwórku bezustannie huczały motory maszyn. Co to mogło oznaczać?

Nie było czasu na zastanawianie się nad tym. Aby tylko nikogo nie spotkać! Aby tylko dojść bez przeszkód do gabinetu profesora Kannabicha „niewidzialnego ze szklany-mi oczami”!

Na korytarzu rozległy się kroki. Gert posłyszał rozmowę. Rzucił się w bok.

Nieopodal znajdowały się drzwi. Wejść?

Gert otworzył drzwi. Przed nim był ciemny korytarzyk. Nie wahając się, wzięte ruszył naprzód.

Kręte schody prowadziły w górę. Żeby tylko nie zaskrzyptały te przeklezione stopnie... Wszedł po schodach, przestąpił próg pokoju, w którym nie było nikogo.

(Ciąg dalszy nastąpi)